

Braddu, Nasty (feat. Red)

Ej dziwko, wiem, że to kochasz
Kiedy jestem na tobie
I szepczę ci do ucha
Ty jesteś nasty!
/2x

Mój __ to masarnia, co dzień nowa świnia
Piggy poszła w pizdu, bo nie mogła znieść już ciśnienia
Mój przekaz ukryty w wersach mówi:
Wilk wciąż grasuje
Znow grasuje sobie umysł i płuca, bo na trzeźwo jest trudniej
300 sekund na bezdechu, mam klapki na oczach
Idę po swoje, nie pasuje ? pij mój sok z krocza
Lod, robię, polski rap, że fatality, Mortal Kombat

I każe mi wejść do konta
Nie złapiesz kota, nawet jeśli potrafisz wejść na drzewo
Spróbuj mnie złapać na nim, a sam spier* cię z niego
Robię liryczny rozp* maczetą na kawałki
Podpalam zwłoki, kradnąc dziewczynce zapałki
Marokański haszysz, pewnyś, że nigdy nie zasmażysz go
Natura z bangi to dla ciebie dobry sort
Gandzia flow
Widze to co chcę zobaczyć
Ciezki charakterek nie pomaga w pracy, ale w chu* mam to

Ej dziwko, wiem, że to kochasz
Kiedy jestem na tobie
I szepczę ci do ucha
Ty jesteś nasty!
/2x